



DOMINIK BIELICKI

Życie z cieniem

DOMINIK BIELICKI

Życie z cieniem

Na wydziale sprawdziłem pocztę:
dziekanat, samorząd, krokus od Piotrka,
mamy zaszczyt, promocja, chętnego
do zbioru ogórków. Zacząłem krążyć
po wyludnionym budynku jak dozorca.
(Kowalski twierdził, że piszę średnio).

Automat wydał mi resztę miedzią
i podzwaniając, z kubkiem lury
poszedłem w miejsce, w którym mnie zwęszył
lotny esemes operatora:
darmowe minuty, jeśli coś tam.
(Kowalski twierdził, że piszę średnio).

Woźna zbeształa ślepe stado
idące mym śladem po świeżo umytej
podłodze do labu¹ i przyszła zerknąć,
jak się dobijam, bo lab był nieczynny.
Zgubiłem ogon wsiadając do windy.
(Kowalski twierdził, że piszę średnio).

Schodziłem biorąc za dużo stopni,
a gdy się podniosłem, wyrósł przede mną
schemat strzelisty akademickich
rozgrywek w GO²; i ledwo co ślinę
przełknąłem gardłem wąskim jak finał.
(Kowalski twierdził, że piszę średnio).

Widząc mnie rower uniósł siodełko
jak brew, bezpiecznie wpięty w poręcz
moją zapinką oraz kłódką kogoś,
komu był kontaktową skrzynką:
„proszę się stawić w pokoju sto sześć”!
(Kowalski twierdził, że piszę średnio).

Promotor gonił za mną jak termin;
gdyby mnie poznał, wymierzyłby deadline³
Szczęśliwie jednak przemknęły numery
i już pan mego roweru ufnie
schylał się po gorącą skuwkę.
(Kowalski twierdził, że piszę średnio).

¹lab (żarg.) — laboratorium. [przypis edytorski]

²GO — zapewne Counter-Strike: Global Offensive (CS:GO), drużynowa gra komputerowa. [przypis edytorski]

³deadline (ang.) — ostateczny termin na ukończenie czegoś. [przypis edytorski]

Sparzył się, syknął — jasne, po co pukać!
Szybko przyłożył lodowate — słucham?
i leczył się długo — rower to nie teczka,
jak już mówiłem. Są pewne reguły...
W końcu wydobrzał i kopnąłem nóżkę
zbyt zamasyście (lecz Kowalski czekał).

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/bielicki-gruba-tanczy-zycie-z-cieniem/>

Tekst opracowany na podstawie: Dominik Bielicki, Gruba tańczy, Staromiejski Dom Kultury, Warszawa, 2008.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Wojciech Kotwica.

Okładka na podstawie: Ruch, Wassily Kandinsky, domena publiczna

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.